

Sygn. akt III KK 215/18

POSTANOWIENIE

Dnia 3 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Stanisław Zabłocki

w sprawie **M. P.**
skazanego z 286 § 1 k.k., art. 284 § 2 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 3 stycznia 2019 r.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 1 grudnia 2017 r., sygn. akt IV Ka [...],
zmieniającego częściowo wyrok Sądu Rejonowego w N.
z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł

- 1) oddała kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża**
skazanego M. P.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w N., wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017 r., II K [...], skazał M. P. za siedem przestępstw określonych w art. 286 § 1 k.k., przyjmując, że zostały one popełnione w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu i za jedno określone w art. 284 § 2 k.k., za które wymierzył skazanemu na podstawie art. 286 § 1 w zw. z art. 91 § 1 k.k. oraz na podstawie art. 284 § 2 k.k. kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 6 miesięcy pozbawienia wolności, a następnie karę łączną roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Wobec skazanego orzeczono też środki kompensacyjne, zwalniając go od zapłaty kosztów sądowych.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca, zaskarżając je w całości na korzyść skazanego. Wyrokowi Sądu pierwszej instancji obrońca zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia tj.: art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez jednostronną i dowolną ocenę materiału dowodowego, całkowicie sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego; brak wszechstronnego zbadania wszelkich okoliczności sprawy; nieuwzględnienie okoliczności korzystnych dla oskarżonego i rozstrzygnięcie istniejących wątpliwości na jego niekorzyść, w szczególności:

- niewzięcie pod uwagę okoliczności, iż oskarżony zawarł ugody z pokrzywdzonymi R. B. oraz A. T.,
- niewzięcie pod uwagę, iż B. A. odzyskał stanowiącą jego własność przyczepę rolniczą,
- pominięcie faktu, iż w toku wykonywania zawartych umów M. P. został osadzony w Zakładzie Karnym celem odbycia kary pozbawienia wolności,

2) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wydanego orzeczenia poprzez:

- odmówienie uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego w całości,
 - błędne ustalenie zamiaru działania oskarżonego, w szczególności przyjęcie, iż nie miał zamiaru wywiązać się z każdej z zawartych umów,
 - niewzięcie pod uwagę, że z większością klientów oskarżony współpracował bez żadnych problemów natury finansowej,
 - pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego zeznań świadków W. M., P. J. i E. F.,
 - uznanie za wiarygodne w całości zeznań świadka P. A. - osoby pozostającej w konflikcie z oskarżonym,
 - ustalenie zamiaru bezpośredniego działania oskarżonego w głównej mierze w oparciu o zeznania P. A.,
 - ustalenie stanu faktycznego dotyczącego etapów wykonania każdej umowy tylko i wyłącznie w oparciu o zeznania pokrzywdzonych,
- co w konsekwencji doprowadziło do całkowicie dowolnego przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu;

3) obrazę przepisu prawa materialnego, art. 286 § 1 k.k., poprzez błędną interpretację przesłanek warunkujących byt przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., w konsekwencji ustalenie, iż zachowanie M. P. wypełnia znamiona w/w czynu zabronionego, w sytuacji gdy ustalony w sprawie stan faktyczny, jak również zgromadzony materiał dowodowy, w żaden sposób nie pozwalał na przyjęcie, iż oskarżony działał z zamiarem niewywiązania się z zawartych umów.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca skazanego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie skazanego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z dnia 1 grudnia 2017 r., sygn. akt IV Ka [...], zmienił zaskarżony wyrok jedynie w części podstawy prawnej kary łącznej, utrzymując tenże wyrok w pozostałej części w mocy; Sąd odwoławczy zwolnił także skazanego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od orzeczenia sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia w postaci:

a) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. - wskutek nieuwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz poprzez nierozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść M. P., w szczególności:

- pominięcie okoliczności, iż z każdym z pokrzywdzonych oskarżony próbował renegocjować warunki umów, z kolei z pokrzywdzonymi R. B. oraz A. T. zawarł stosowne ugody zaś B. A. odzyskał stanowiącą jego własność przyczepę rolniczą,
- pominięcie okoliczności, iż w trakcie realizacji zawartych umów oskarżony został osadzony w Zakładzie Karnym,
- pominięcie wynikających z wyjaśnień oskarżonego okoliczności dotyczących zawieranych umów w zakresie jego zamiaru wywiązania się z istniejących zobowiązań,
- pominięcie, iż w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej oskarżony w większości kontrahentów współpracował bez żadnych problemów natury finansowej,

a w konsekwencji przyjęcie, iż swoim zachowaniem oskarżony dopuścił się zarzucanych jemu czynów;

b) art. 7 k.p.k. – poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w wyniku:

- całkowicie dowolnej i jednostronnej oceny wyjaśnień oskarżonego;
- całkowicie dowolnej i jednostronnej oceny zeznań P. A.,
- całkowicie dowolnej i jednostronnej oceny zeznań W. M., P. J. oraz E. F.,
- całkowicie dowolnej i jednostronnej oceny zeznań pokrzywdzonych;

c) art. 410 k.p.k. poprzez nieoparcie rozważań sądu na podstawie wszystkich okoliczności ujawnionych podczas toczącego się postępowania, albowiem pominięto te, które były korzystne dla oskarżonego;

d) art. 433 § 2 k.p.k. poprzez powołanie się w uzasadnieniu Sądu Okręgowego jedynie na argumenty wskazane przez Sąd Rejonowy w zakresie oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków oraz pokrzywdzonych, jak również możliwości dokładnego ustalenia zamiaru działania oskarżonego, co doprowadziło do braku należytej kontroli wyroku Sądu Rejonowego w N. ze strony Sądu Okręgowego w B.;

e) art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieprawidłowe rozważenie zawartego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego - art. 286 § 1 k.k., polegające tylko i wyłącznie na lakonicznym potwierdzeniu, iż Sąd I Instancji prawidłowo zakwalifikował zachowanie oskarżonego z punktu widzenia odpowiedzialności materialno-karnej, co też doprowadziło do braku należytej kontroli wyroku Sądu Rejonowego w N. ze strony Sądu Okręgowego w B.;

2.rażące naruszenie prawa materialnego - art. 286 § 1 k.k. poprzez błędną interpretację przesłanek warunkujących byt przestępstwa oszustwa, w konsekwencji błędne uznanie, iż zachowanie M. P. wypełnia znamiona w/w czynu zabronionego.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w N..

Pismem datowanym dnia 15 lutego 2018 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w N. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej, szeroko argumentując swe stanowisko.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja, po rozpoznaniu zawartych w niej zarzutów, okazała się oczywiście bezzasadna i podlegała, stosownie do art. 535 § 3 k.p.k., oddaleniu na posiedzeniu bez udziału stron.

Kasacja, choć formułuje się w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego, w istocie sprowadza się do kwestionowania ustalonego przez Sąd pierwszej instancji zamiaru skazanego w ramach przypisanych mu przestępstw, a więc sprowadza się do kwestionowania ustaleń faktycznych. Zarzuty, które w apelacji obrońca formułował właśnie jako tego rodzaju błąd, na potrzeby kasacji klasyfikuje już jako naruszenie prawa procesowego. Co więcej, sformułowane w kasacji zarzuty w zdecydowanej większości skierowane są przeciwko orzeczeniu Sądu Rejonowego, wbrew wyraźnej dyspozycji art. 519 k.p.k., a nie przeciwko rozstrzygnięciu Sądu odwoławczego. Kasacja ma przy tym charakter w zdecydowanej większości sprowadzający się do zaprezentowania arbitralnych stwierdzeń obrony, że Sady postąpiły wadliwie, nie zawiera natomiast rozbudowanej argumentacji przemawiającej za takimi ocenami. W dosyć obszerny sposób zacytowano w niej natomiast fragmenty orzeczeń Sądu Najwyższego, które – choć wyrażają trafne poglądy teoretyczne – nie mogą same w sobie przemawiać za zasadnością kasacji i znaleźć zastosowanie w realiach niniejszej sprawy. Obrońca pomija bowiem argumentację zawartą w treści pisemnych motywów zaskarżonego kasacją wyroku, jak gdyby nie istniała i nie należało wykazać, dlaczego jest ona nietrafna. Co więcej, nadzwyczajny środek zaskarżenia został sporządzony na wzór zwykłego środka odwoławczego wniesionego w tej sprawie, w którym to także uzasadnienie sformułowanych zarzutów sprowadza się w istocie do przedstawiania przeciwnego stanowiska obrony, a nie do zwalczania, przy pomocy merytorycznych argumentów, stanowiska, ocen i ustaleń zawartych z kolei w wyroku Sądu Rejonowego.

Jako oczywiście niezasadne należy uznać pierwsze trzy zarzuty. Poza tym, że są one skierowane pod adresem Sądu pierwszej instancji, a nie Sądu odwoławczego, a także pomijając to, że pod pozorem naruszenia prawa procesowego kwestionuje się to, co uprzednio było przez tego samego obrońcę oceniane i ujmowane w postaci błędu w ustaleniach faktycznych, w sposób wadliwy

i merytorycznie nietrafny formułuje się wszystkie zarzuty. Otóż, naruszenie zasady *in dubio pro reo* możliwe jest jedynie wtedy, gdy sąd w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i w sposób zgodny z art. 7 k.p.k. ocenił zgromadzone dowody, a pomimo tego z dowodów uznanych za wiarygodne nadal wynikają co najmniej dwie wersje faktyczne i organ procesowy rozstrzyga niedające się usunąć wątpliwości niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Jeżeli zatem, jak w tej sprawie, kwestionuje się ocenę poszczególnych dowodów, nie może być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. Analogicznie należy ocenić zarzut rzekomego naruszenia art. 410 k.p.k. Wyrażony w tym przepisie nakaz uwzględnienia wszystkich ujawnionych okoliczności nie może być utożsamiany z koniecznością oparcia ustaleń faktycznych na wszystkich ujawnionych dowodach, w tym także na tych, które zostały ocenione przez organ procesowy krytycznie. Organ ten ma jedynie obowiązek objąć orbitą swych rozważań całokształt ujawnionych okoliczności, a następnie jest jego prawem poczynić ustalenia faktyczne już jedynie w oparciu o te z nich, które wynikają z dowodów ocenionych jako wiarygodne, nie zaś z całego, często przecież wzajemnie sprzecznego, materiału dowodowego. Na tym ostatnim, modelowo wadliwym założeniu, zdaje się bazować skarżący (tak w kasacji, jak i uprzednio w apelacji – por. treść zarzutu 1.). Zwracał już na to uwagę Sąd odwoławczy w pisemnych motywach wyroku (s. 5-11 uzasadnienia), ale obrońca skazanego te merytorycznie zasadne rozważania z niewiadomych przyczyn pomija i w ogóle się do nich nie odnosi, powielając jedynie treści uprzednio zawarte w apelacji.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Skarżący powinien mieć na uwadze, że szczegółowość rozważań Sądu odwoławczego przedstawianych w uzasadnieniu wyroku zależy, co do zasady, od dwóch okoliczności. Po pierwsze, stopnia obszerności i prawidłowości oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, a po drugie – od treści zarzutów apelacyjnych i argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu zwykłego środka odwoławczego. Jeżeli, tak jak w niniejszej sprawie, rozważania Sądu pierwszej instancji w zakresie oceny dowodów są szczegółowe, uwzględniają treści wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, a zarzuty odwoławcze i ich uzasadnienie są ogólnikowe, sprowadzające się do forsowania jednokierunkowej

oceny, bez pełnego odniesienia się do wszystkich dowodów, także w ich wzajemnej relacji, to uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w zakresie podnoszonego zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. czy też błędu w ustaleniach faktycznych nie musi być bardzo szczegółowe. Sąd ten bowiem nie dokonuje własnej oceny, a jedynie weryfikuje tę, której dokonał Sąd pierwszej instancji. Sąd Rejonowy w tej sprawie w sposób szczegółowy podał, dlaczego nie dał wiary skazanemu co do braku zamiaru niewywiązania się z umów, wskazując na cały szereg okoliczności, które skarżący pomija, jak np. te, iż skazany nigdy nie wywiązywał się z umów będących przedmiotem zarzutów, nie informował pokrzywdzonych o możliwości odbioru przyczep, notorycznie przekładał terminy wykonania przedmiotu umowy. Co więcej, z zeznań świadków i z dowodów rzeczowych, w tym dokumentacji komorniczej wynikało, że oskarżony miał zobowiązania finansowe na ponad 300 tys. zł., nie potrafił się z nich wywiązać, a pomimo to zaciągał nowe. Do tych dowodów i ich oceny – w kontekście prezentowanej przez skarżącego oceny wyjaśnień skazanego – obrońca nie odnosi się w sposób rzeczowy, a to m.in. te właśnie dowody i ich ocena stała się podstawą wyprowadzenia twierdzenia, że skazany miał świadomość, iż nie będzie w stanie wywiązać się z umów. Do tych właśnie okoliczności odwołuje się też Sąd Okręgowy w B. (s. 13-14), co także pomijane jest w kasacji. Przy tym, kiedy uwzględni się ogólnikowość zarzutów apelacji i jej uzasadnienia, sposób odniesienia się w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia do tych zarzutów należy uznać za wystarczający, nienaruszający wymogów określonych w art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.

Zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w związku z podnoszonym w apelacji zarzutem obrazy art. 286 § 1 k.k. jest niezasadny. Poza samym, zawartym w kasacji, stwierdzeniem, że Sąd Okręgowy ten zarzut apelacyjny rozważył nieprawidłowo (przedostatni akapit na s. 6 kasacji) brak jest jakiegokolwiek odniesienia się do zaskarżonego wyroku. W pisemnych motywach tego orzeczenia wskazano natomiast, że zarzut apelacyjny został uznany za chybiony, albowiem ze stanu faktycznego ustalonego na podstawie materiału dowodowego sprawy wynika, iż skazany, zawierając kolejne umowy, nie miał zamiaru wywiązywania się z nich, unikał kontaktu z pokrzywdzonymi, a także – iż zawierał kolejne umowy, mając świadomość

konieczności odbycia kary pozbawienia wolności (s. 13 uzasadnienia). Na marginesie trzeba także wskazać, że zarzut naruszenia prawa materialnego, sformułowany w apelacji, odpowiada powielonemu na tej podstawie zarzutowi kasacyjnemu, który został sformułowany na tak dużym stopniu ogólności i bez wykazania, na czym miało polegać zarzucone uchybienie (o czym poniżej), że sposób odniesienia się przez Sąd odwoławczy do tego zarzutu należy uznać za zupełnie adekwatny do treści środka odwoławczego. Nietrafność tego zarzutu, jak i leżącego u jego podstaw zarzutu naruszenia prawa materialnego wynika także z tego, że skarżący nie dostrzegł, iż kwestionując ustalony w sprawie stan faktyczny (przede wszystkim co do zamiaru skazanego) nie mógł skutecznie formułować zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Przechodząc do ostatniego z zarzutów, wskazać trzeba, że obrońca skazanego – ani w *petitum* kasacji, ani w jej pisemnych motywach – nie zechciał wskazać, na czym miałyby polegać naruszenie art. 286 § 1 k.k., poza enigmatycznym stwierdzeniem, że dopuszczono się obrazy tego przepisu „poprzez błędną interpretację przesłanek warunkujących byt przestępstwa oszustwa w konsekwencji błędne uznanie, iż zachowanie M. P. wypełnia znamiona w/w czynu zabronionego”. W uzasadnieniu kasacji brak jest jakiegokolwiek naświetlenia, czy rozwinięcia tego stanowiska, nie wspominając już o jakiegokolwiek argumentacji, która ten pogląd miałaby wspierać. Autor kasacji nie wskazuje, które ze znamion zostało nieprawidłowo w procesie wykładni ustalone, względnie – w jakiej części przepis ten został wadliwie zastosowany do ustalonego w sprawie stanu faktycznego (a nie do tego, jak stan faktyczny, wedle wyobrażeń obrony, powinien być zostać ustalony). W takiej sytuacji zarzut ten należało uznać za oczywiście bezzasadny, gdyż stanowi instrumentalną i nieudolną próbę nadania zarzutowi błędu w ustaleniach faktycznych miana upoważniającego do zgłoszenia go w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Wobec powyższego, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną.

W dotychczasowym postępowaniu karnym skazany M. P. był co prawda zwalniany od ponoszenia kosztów postępowania. Jednak w chwili obecnej, wobec uiszczenia przez skazanego opłaty od kasacji i braku stosownego wniosku o

zwolnienie skazanego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, należało nimi obciążyć skazanego.